

ZOFIA DAHLMAN

ur. 1937; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, dzieciństwo, szkolnictwo, Żydzi, szkolne koleżanki

Koleżanki Żydówki w gimnazjum TPD na Lipowej

W mojej klasie było trzydzieści kilka osób, w tym chyba cztery albo może pięć Żydówek, ale myśmy traktowali wszystkich jednakowo. Tak że ja nie przypominam sobie, żeby był jakiś mobbing czy dyskryminacja, absolutnie nie. Nawet wydaje mi się, że one czuły się takie bardziej pewne siebie niż my. Jedna nazywała się Dorota Lam i była fantastyczna z matematyki, najlepsza w klasie. Druga nazywała się Erna Fris. Z Erną Fris siedziałam w jednej ławce, ona mnie zapraszała nawet do siebie do domu. To, co tak budziło moje zdziwienie, że one przynosiły do szkoły kanapki i miały na przykład chleb ze smalcem, a na to jeszcze kiełbasa. Ja pochodziłam z rodziny, gdzie jeżeli był chleb ze smalcem, to już nie było kiełbasy, a jak była kiełbasa, to nie było smalcu. Była też jedna chyba dziewczyna, która mieszkała chyba na tych terenach potem przyłączonych do Związku Radzieckiego i rodzice przyjechali do Lublina. Nazywa się Larisa Wołos, Larysa to takie typowe radzieckie imię.

Data i miejsce nagrania	2007-08-10, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"